



Dziennik Zachodni

Rewelacje brytyjskiego dyplomaty Churchill — Mikołajczyk wczoraj i dziś wobec granic Polski

Londyn (PAP). B. dyplomata brytyjski, L. W. Carruthers, oddał do dyspozycji redaktora londyńskiego miesięcznika „New Poland” — Stewarta Valdara, kopię listu, który otrzymał on od Mikołajczyka już po jego ucieczce z Polski.

W liście tym Mikołajczyk, odpowiadając na list Carruthers'a, stwierdza wyraźnie, że zataił treść listu Cadogana do Romera, gdyż był związany tajemnicą wobec rządu brytyjskiego.

Londyn (PAP). B. dyplomata brytyjski, L. W. Carruthers, oddał do dyspozycji redaktora londyńskiego miesięcznika „New Poland” — Stewarta Valdara, kopię listu, który otrzymał on od Mikołajczyka już po jego ucieczce z Polski.

W liście tym Mikołajczyk, odpowiadając na list Carruthers'a, stwierdza wyraźnie, że zataił treść listu Cadogana do Romera, gdyż był związany tajemnicą wobec rządu brytyjskiego.

Oto tekst listu Mikołajczyka do Carruthersa w dosłownym tłumaczeniu:

„Kenton, 22 listopada 1947 r.
Szanowny panie. Dziękuję panu za list mam nadzieję, że w międzyczasie czytał pan już moje oświadczenie w sprawie listu sir Alexandra Cadogana z listopada 1944 r. do ówczesnego ministra spraw zagranicznych p. Tadeusza Romera. Pismo to jest niewątpliwie autentyczne. Tym niemniej

był to dokument tajny i dlatego nie mogłem opublikować go bez zgody rządu Jego Królewskiej Mości. Obecnie sytuacja uległa zmianie i nie mam już powodu ukrywania treści tego pisma.

Łączę wyrazy poważania.
(—) Stanisław Mikołajczyk.

W liście, załączonym do redaktora „New Poland”, p. Carruthers, który żywo interesuje się zagadnieniami polskimi i podobno ma zamiar wydać książkę o Polsce, stwierdza, że pismo Cadogana zawiera nie tylko zgodę rządu Jego Królewskiej Mości na granicę Polską nad Odrą, lecz również wiążącą obietnicę zagwarantowania tej granicy. Niestety — podkreśla Carruthers — Wielka Brytania raz już w ten sposób pogwałciła w marcu 1936 r. zobowiązania, wypływające z paktu lokarneskiego odnośnie Nadrenii, na mocy którego winna była ona traktować wszelkie „jawne pogwałcenie” przez Niemcy strefy zdemilitaryzowanej, jako casus belli.

Krytykując ostro fultońskie przemówienie Churchilla, w którym zaatakował on zachodnie granice Polski, Carruthers podkreśla z naciskiem:

„Pismo Cadogana stwierdza ponad wszelką wątpliwość, iż rząd brytyjski, na którego czele stał wówczas Churchill, uważał za znaczne przesunięcie granic Polski na zachód za słuszne i sam je popierał. Słowa Churchilla, poświęcone tej sprawie w Fulton, uważałem za niezgodne z tym, co było w rzeczywistości. Słowa te nabierają szczególnego posmaku w świetle wyraźnego zobowiązania Mikołajczyka do utrzymania treści listu Cadogana w tajemnicy, wskutek czego Rząd Polski nie mógł publicznie zaprzeczyć przeciwko tej zdradzie.”

Podkreślając, że odmowa zagwarantowania granicy nad Odrą podyktowana jest pewnymi wzglę-

dami politycznymi, Carruthers przypomina, że to właśnie Churchill w Poczdamie upoważnił Rząd Polski do wysiedlenia ludności niemieckiej z dzielnic nadodrzańskich w celu osiedlenia tam ludności polskiej.

Wkroczenie na drogę polityczną, zaleconą przez Churchilla w Fulton, byłoby skierowane przede wszystkim przeciwko nowym osiedlom polskim. Ponadto polityka ta przyczyniłaby się niewątpliwie do rychłego wzrostu potencjału przemysłowego Niemiec oraz do wznowienia agresji przeciwko Polsce. Nie ulega wątpliwości — stwierdza p. Carruthers — że Odra stanowi jedyną granicę, którą Polacy byłiby w stanie obronić przeciwko niemieckiemu „parciu na wschód”.

Szczytem cynizmu politycznego — zaznacza dalej autor listu — są próby pewnych osób powijania brytyjskiej racji stanu, a zwłaszcza stosunku do Europy Wschodniej, z zasadami wiary chrześcijańskiej. Osoby te winny uznać wiążącą siłę naszych gwarancji granicy na Odrze.

Upoważniając redaktora Valdara do opublikowania jego listu, p. Carruthers stwierdza na zakończenie, iż nadal czynić będzie wszystko, co leżeć będzie w jego mocy, aby bronić słusnych żądań Polski.

Posiedzenie Komitetu FOS

368 milionów złotych na odbudowę szkół w województwie śląsko-dąbrowskim

Katowice (rs). Wczoraj odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Śląsko-Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół pod przewodnictwem woje-

wody śląsko-dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego.

Program posiedzenia obejmował w pierwszym rzędzie zatwierdzenie wyasygnowanych dotychczas kwot. Ze złożonych sprawozdań wynikało, że w czasie od założenia Funduszu Odbudowy Szkół na naszym terenie, tj. od dnia 1. 4. br. aż do dnia 10. 12. 1947 r. społeczeństwo naszego województwa złożyło na ten cel 318 milionów złotych. Oprócz tego uzyskano za zgodą Rady Państwa 50 milionów zł pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w Warszawie, tak że razem dysponowano kwotą 368 milionów zł.

Na posiedzeniu przyznano: 1 milion zł na odbudowę szkół w Góslawicach i Ciasnej, w pow. lublińskim, 1 milion zł na odbudowę szkół w Piekarach Śląskich, 230 tys. zł na odbudowę hal gimnastycznej przy Gimnazjum Gospodarczym w Tarnowskich Górach, 1 milion zł na odbudowę szkół w pow. grotkow-

skim i 100 tys. zł na remont szkoły rolniczej w Bytomiu.

Poza tym milion zł przyznano na bibliotekę dla szkół powszechnych i milion na radjofonizację szkół wiejskich na Ziemiach Odzyskanych.

Zradjofonizowane szkoły mają pełnić rolę radjowezów, bo będą obsługiwały także domy prywatne mieszkańców wsi, gdzie będą zainstalowane głośniki.

Amerykanie adoptują niemieckie dzieci

Berlin (API). W amerykańskiej strefie okupacyjnej zostało wprowadzone nowe prawodawstwo, które ułatwi amerykańskim obywatelom adoptowanie niemieckich dzieci. Władze amerykańskie oczekują, iż w najbliższym czasie tysiące dzieci niemieckich będzie adoptowanych przez oficerów i urzędników, należących do personelu administracyjnego w Niemczech.

Przedstawiciele niemieckich demokratów

nie otrzymali wiz do W. Brytanii

Londyn (obsł. wł.). Rząd brytyjski odrzucił prośbę udzielenia 17 obywatelom niemieckim wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii. Obywatele ci wyłonieni zostali przez kongres demokratycznych partii niemieckich odbywający się w ubiegłym tygodniu w Berlinie i nosili się zamiarem przedstawięcia postulatów narodu niemieckiego Wielkiej Czwórce obradującej obecnie w Londynie.

Pełnomocnik brytyjski w Niemczech Lord Pakenham oświadczył korespondentom prasowym w Berlinie, że rząd Wielkiej Brytanii nie może się zgodzić na udzielenie wiz wjazdowych dla członków tego kongresu, ponieważ nie reprezentują pełnej opinii narodu niemieckiego. Równocześnie rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że udzielenie wiz wjazdowych może nastąpić tylko wtedy, gdyby decyzja ta została powzięta przez Wielką Czwórkę.

Więcej niż zadowolony

Moskwa. (Obsł. wł.) W dniu dzisiejszym wyjechała z Moskwy czechosłowacka delegacja handlowa wraz z czechosłowackim ministrem handlu Hubertem Ripką. Przed odjazdem oświadczył on korespondentom prasy, że z podpisanej umowy handlowej z rządem radzieckim jest więcej niż zadowolony. „Rząd radziecki dowiódł ponownie, że jest wielkim przyjacielem naszego kraju, wspomagając nas we wszystkich potrzebach, o czym właśnie świadczą dopiero co podpisana umowa”.

Strajki we Francji jeszcze nie wygasły zbiórki w kraju i za granicą

Paryż (PAP). W czwartek ogół górników okręgu Nord i Pas de Calais przystąpił do pracy. Robotnicy portowi w Nijcie, strajkujący od 15 ubiegłego miesiąca, postanowili kontynuować swą akcję.

W całym kraju doszło do incydentów w związku z decyzją pracodawców wydalenia z pracy pracowników, którzy kierowali akcją strajkową. Pracownicy poczt i telegrafów okręgu pary-

skiego oraz z kilku instytucji państwowych pod Paryżem uzyskali przywrócenie do pracy wydalonych kolegów.

W Mont Rouge metalowcy zastrajkowali ponownie wobec usunęcia 5 członków związku z fabryki.

Akcja pomocy strajkującym trwa nadal. Wjeźniacy z Charente ofiarowali 10 ton jarzyn i 90 tysięcy franków. 60 ton żywności zebrano w innych departamentach. Związek kobiet francuskich przeprowadza zbiórki ubrań i pieniędzy. W Brukseli artyści urządzili wystawę dzieł sztuki i książek, z której dochód został przeznaczony dla dzieci strajkujących.

Pomoc Polski

WARSZAWA. (PAP). Mimo zakończenia strajku we Francji ze wszystkich stron kraju nadchodzą do Obywatelskiego Komitetu Pomocy Strajkującym we Francji rezolucje solidaryzujące się z walczącą o swoje prawa francuską klasą pracującą.

Ponadto nadal deklarowane są dalsze kwoty na akcję pomocy uczestnikom strajku i ich rodzinom. Ostatnio Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców wpłacił na ten cel 250 tys. zł, tramwajarzy stołeczni 20 tys. zł, zaś Zarząd Główny Robotniczej Spół. Wydawniczej „Prasa” 100 tys. zł, pracownicy KCZZ 10 tys. zł, dozoryści warszawscy 10 tys. zł.

Policja rzymska atakuje robotników

Rzym (obsł. wł.). Sytuacja w Rzymie i prowincji rzymskiej jest w dalszym ciągu naprężona. W ciągu piątku doszło zarówno w Rzymie jak i Mediolanie do demonstracji i starć z policją. Policja rzymska zaatakowała zebranych na jednym z placów olbrzymi tłum, przy czym kilku robotników odniosło poważniejsze obrażenia. Kilka posłów komunistycznych, którzy uczestniczyli w wiecu, zaatakowało w parlamencie rząd, domagając się połamienia do odpowiedzialności oficerów policyjnych, z których rozkazu przypuszczano atak na demonstrantów. Minister spraw wewnętrznych stając w obronie policji twierdził, iż policja wypełnia jedynie swój obowiązek i że do użycia pałków gumowych zmusiła ją groźna postawa tłum.

Anglo-radzieckie pertraktacje handlowe mają dobrą prasę w W. Brytanii

Londyn (API). Komentując w dzisiejszych wydaniach sprawę anglo-radzieckich pertraktacji handlowych, dzienniki angielskie wyrażają naogół zadowolenie z dotychczasowych rezultatów, jak również nadzieje, że spodziewany układ gospodarczy umożliwi pod-

jęcie stosunków handlowych między obu krajami, na szerszej niż dotąd płaszczyźnie.

„Jeśli uda się nam ustalić dłu gotrwałe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej — pisze liberalny „News Chronicle” — zmniejszy to w znacznym stopniu napięcie polityczne w Europie”.

Pismo wita oświadczenie Wil. Sona na temat anglo-radzieckiej umowy handlowej, jako najlepszą wiadomość podaną Izbie i krajowi od dłuższego czasu.

„Daily Ekspres” upatruje znaczenie umowy handlowej nie tylko w pomocy, jaką przyniesie ona dla Wielkiej Brytanii, ale również w ożywieniu wzajemnych stosunków między Anglią i ZSRR. „Handel — pisze dziennik — utoruje drogę pokojowi”.

Nawet ostrożny zazwyczaj „Times” ocenia pozytywnie przepro-

wadzone rokowania i podkreśla wielkie korzyści, jakie uzyska Anglia z umowy, o ile umowa ta zmniejszy niekorzystny bilans handlowy z krajami strefy dolarowej, pozwoli na utrzymanie poziomu eksportu i doprowadzi do zwiększenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim w warunkach korzystnych dla obu państw.

Jak donosi dzisiaj radio londyńskie w wyniku anglo-radzieckich rozmów w Moskwie W. Brytania otrzymała w roku przyszłym przeszło 500 mil. ton paszy, jęczmienia, kukurydzy i owsa. Jest to więcej, niż stanowił całkowity przywóz paszy do Wielkiej Brytanii w r. 1946. Pierwsze transporty oczekiwane są w początkach roku przyszłego. W zamian za to W. Brytania rozpocznie dostawy urządzeń fabrycznych, szczególnie dla przemysłu drzewnego i elektrycznego.

6 milionów na RTPD

Katowice. (rs) W dniu imienia wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego złożono na jego ręce za miast kwiatów i prezentów ogółem ponad 6 milionów zł na RTPD.

Cukrownie wykonują plan

WARSZAWA. (PAP). W biejącej kampanii cukrowniczej 47 cukrowni zakończyły prace, przerabiając całkowicie przeznaczoną dla nich ilość buraków. Pozostałe 29 cukrowni z ogólnej liczby 76 biorących udział w kampanii zakończyła jeszcze w ciągu bież. miesiąca.

Ogółem dostarczono do cukrowni od plantatorów 34.062.800 kwintali buraków, co stanowi 102 proc. planu. Cukrownie przerobiły 32.410 tys. buraków (98 proc. planu).

Co ujawnił 8 dzień procesu warszawskiego

Współpraca z Niemcami

Agitacje przeciw Ziemiom Odzyskanym

Warszawa (PAP). Jak wynika z dalszego przewodu sądowego w ślonym dniu rozprawy, oskarżona Sosnowska przejmując sieć informacyjną komórki, której kryptonimem został ustalony jako „Stocznia”.

W lipcu, po referendum oskarżona otrzymała polecenie rozpracowania glosowania ludowego. W tym celu wykorzystwała swoją znajomość z Tadeuszem Wyrzykowskim, od którego otrzymała wewnętrzny biuletyn PSL wraz z odpisem protestu Mikołajczyka. Oskarżona przyznaje, że następnie otrzymywała od niego dalsze wewnętrzne biuletyny PSL, które również wykorzystywała w raportach „Stocznia”.

Kierownik Sosnowskiej przez cały czas był Kwieciński.

„WIEDZIAŁAM”

Poza tym udzielała Sosnowska odpowiedzi na 5 pytań w sprawie referendum, którymi interesowała się pewna ambasada.

Przew.: Czy oskarżona wiedziała o kontaktach WIN-u z obcymi ośrodkami?

Osk.: Wiedziałam o tym.

Przew.: Czy oskarżona przygotowywała informacje z dziedziny wziętności?

Osk.: Otrzymałam taki materiał z Łodzi.

Przew.: Czy oskarżona wiedziała, że materiał zestawiany przez nią jest wykorzystywany za granicą?

Osk.: Wiedziałam o takich próbach. Wiedziałam również o tym, że jedna z tych prób została uwięziona powodzeniem.

„MIAŁAM WOLNĄ REKĘ”

Przew.: Jaki był zakres wywiadu „Stocznia”?

Osk.: Opracowywaliśmy wiadomości polityczne, gospodarcze, o działalności władz bezpieczeństwa, pewne wiadomości o charakterze wojskowym, mające aspekt polityczny.

Przew.: Kto opracowywał raporty „Stocznia” i decydował o zamieszczeniu w raporcie wiadomości?

Osk.: Ja. Miałam w tym względzie wolną rękę.

Na żądanie prokuratora Sosnowska wyjaśniła zakres pracy „szefów samodzielnych referatów”. Ostrowski dostarczał wiadomości gospodarczych i niektórych politycznych. Baczak — wiadomości polityczne. Zaleski — wiadomości polityczne i pewne dane o M. O., Gorkowski dostarczał niektórych danych personalnych i politycznych, jak również gospodarczych.

CZEGO SOSNOWSKA NIE PAMIĘTA

W związku z oświadczeniem Sosnowskiej, że interesowała się ma-

teriałami wojskowymi tylko o tyle, o ile miały one aspekt polityczny, prokurator cytując z poszczególnych dokumentów wywiadowczych dane, jakimi interesowała się „Stocznia”. Są wśród nich dane o pociągach pancernych, z podaniem nazwisk dowódcy pociągu i oficerów, dane o koncentracji jednostek wojskowych i ich dystrybucji, o rozmieszczeniu jednostek wojskowych w miastach, o podaniu nazwisk i instrukcji dla piechoty, skład poszczególnych jednostek wojskowych, oryginalne dokumenty i rozkazy wojskowe, dane o stanie posterunków Milicji Obywatelskiej w woj. białostockim itd. Oskarżona Sosnowska zaprzecza o poszczególnie te informacje odpowiada stereotypowo: Nie pamiętam, nie przypominam sobie.

Po kilku pytaniach na temat przeszłości Sosnowskiej, Sąd zarządza przerwę do dnia następnego.

WARSZAWA (PAP). Na wstępie 8 dnia rozprawy osk. Sosnowska kontynuując swe odpowiedzi na pytania obrony. Obroncy poszczególnych oskarżonych pytają Sosnowską o jej kontakty z poszczególnymi współoskarżonymi. W odpowiedzi oskarżona usiłuje przerzucić odpowiedzialność za wywiad wojskowy na zastępcę Kwiecińskiego, nie występującego w sprawie Czarneckiego.

Prokurator zbliżając twierdzenia oskarżonej, cytując fragmenty jej listów i okólników do poszczególnych informatorów siatki wywiadowczej „Stocznia” oraz do okęgów.

UDZIAŁ SOSNOWSKIEJ W AKCJI „O”

Następne pytania prokuratora dotyczą osławionej prowokacyjnej akcji WIN-u, oznaczonej kryptonimem akcji „O”.

Oskarżona początkowo twierdzi, że akcja „O” była jej bliżej nie znana. Prokurator okazuje własny list Sosnowskiej do Kwiecińskiego, w którym oskarżona pisze m. in.: „Przekazałam do dyspozycji „T” cały materiał dla akcji „O” wraz ze stemplami i pieczęciami”. Sosnowska przyznaje wówczas, że przekazała Sędziakowi, który jako drugi zastępca Kwiecińskiego nosił kryptonim „T”, materiały propagandowe wraz z pieczęciami i stemplami, mające być użyte do akcji „O”.

Na zakończenie przesłuchania oskarżonej Sosnowskiej, prokurator wnosi o odczytanie zeznań, złożonych przez oskarżoną w śledztwie w sprawie współpracy jej z Obar-skim.

OBARSKI I „STOCZNIA”

Z odczytanych protokołów wynika, że Obariski dostarczał Stocznii informacje, charakteryzujące sytuację w PPS i WRN, charakteryzował wybitnych działaczy PPS, nadsyłał informacje o przebiegu rozmów między PPR i PPS w sprawie zawarcia umowy o jedności działań, sprawozdania z przebiegu obrad Rady Naczelnej PPS itp. Na pytanie przewodniczącego, Sosnowska potwierdziła swe zeznania w śledztwie.

GDZIE LIPIŃSKI DRUKOWAŁ SWOJE ARTYKUŁY?

Po przesłuchaniu oskarżonej Sosnowskiej, prokurator prosi o pozwolenie zadania kilku dodatkowych pytań oskarżonemu Lipińskiemu.

Na pytanie, czy oskarżony pisywał w jakichś gazetach, Lipiński odpowiada, że artykuły jego drukował „Tygodnik Powszechny” i tygodnik „Warszawa”. Odnosnie swej współpracy z „Gazetą Ludową”, oskarżony wyjaśnia, że w sprawie umieszczania swych arty-

kułów zwracał się do red. Giełżyńskiego.

Prokurator: — Czy Mikołajczyk wiedział o współpracy oskarżonego w „Gazecie Ludowej”?

Oskarżony: — Przypuszczam.

Prokurator: — Czy Mikołajczyk żadnego sprzeciwu w przedmiocie współpracy oskarżonego w „Gazecie Ludowej” nie wyrażał?

Oskarżony: — W tym względzie nic do mnie nie doszło.

NIEMCY NIE ZAGRAŻALI POLSCE — TWIERDZI LIPIŃSKI

Pytany przez swego obrońcę mec. Maślankę odnośnie osoby Mikołajczyka — oskarżony twierdzi, że do Mikołajczyka jako polityka, ma od wielu lat negatywny stosunek, uważał go za ciasnego polityka i siewcę nienawiści.

Lipiński ponownie podkreśla z siłą, że nie uważał, aby w 1940 roku Niemcy zagrażali niepodległości Polski i integralności jej terytorium.

Prokurator składa po tych zeznaniach Lipińskiego wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentu. Jest to list Mikołajczyka z sierpnia 1942 r. zawierający szereg poleceń dla Delegatury Rządu w kraju. Czternasty punkt tego listu brzmi:

„Proszę wyjaśnić okoliczności po bytu w Polsce Rydza i czynników sanacyjnych, współpracujących we dług naszych wiadomości z Niemcami na podstawie przeprowadzonego porozumienia i ugody z Płaseckim i Lipińskim”. Wiemy dziś Przewodni. Kto jest Płasecki.

Osk. Lipiński: Julian Płasecki, wiceminister komunikacji przed wojną.

Przewodni: Czy Płasecki wchodził w skład Konwentu.

Osk. Lipiński: Nie. Był on szefem grupy pilsudczyków, która zwalczała Konwent.

Przewodni: Czy Płasecki przebywał z osk. na Węgrzech.

Osk. Lipiński: Tak.

LIST MIKOŁAJCZYKA

Prokurator odczytuje całą treść listu Mikołajczyka i podtrzymuje swój wniosek w sprawie dołączenia listu do aktu sprawy jako dowodu.

Po ponownej naradzie przewodniczący wśród ogólnego zainteresowania odczytuje postanowienie sądu, na mocy którego zostaje dopuszczony dowód z fotokopii pisma z dnia 28 sierpnia 1942 r. podpisanego przez Mikołajczyka.

Dokument ten oświetla atmosferę, jaka panowała w ówczesnych kołach rządu emigracyjnego w Londynie odnośnie osk. Lipińskiego i Płaseckiego.

Po tym dramatycznym epizodzie, sąd przystępuje do przesłuchania ostatniego oskarżonego w niniejszej sprawie — Stanisława Sędziaka.

PRZYWÓDCA KRWAWYCH BAND BIAŁOSTOCKICH

Osk. Sędziak opowiada szczegółowo o swojej działalności w ruchu podziemnym od drugiej połowy 1944 r., ponieważ działał on na terenach, które w tym czasie zo-

stały już wyzwolone. Opowiada on o pierwszych rozkazach zachowania broni i przejścia do konspiracji. Polecenie sabotażowania pociągów do Wojska Polskiego zawarte było w rozkazie nr. 1300, wydanym przez rząd londyński.

Od października 1944 r. terenem działania Sędziaka jest woj. białostockie. Charakterystycznym jest sposób, w jaki Sędziak dostał się do Białegostoku. Przyjechał mianowicie transportem wojskowym jako plutonowy Wojska Polskiego i w Białymstoku zdezerterował.

Na pytanie przewodniczącego wyjaśnia, że niektóre oddziały zbrojne wycofały się przed następującym Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną razem z oddziałami niemieckimi. Tak postąpiła na przykład grupa Kul-Pistoleta.

W marcu 1945 r. Sędziak został szefem szynowego sztabu przywódcy bend „Mściława”. Działalność swoją rozwijał nie tylko w Białostocku. Brał również udział w centralnych ośrodkach, organizowanych w Warszawie. Obecnie opowiada on szczegółowo sądowi o tym, kto był obecny na tych ośrodkach i nad czym tam radzono.

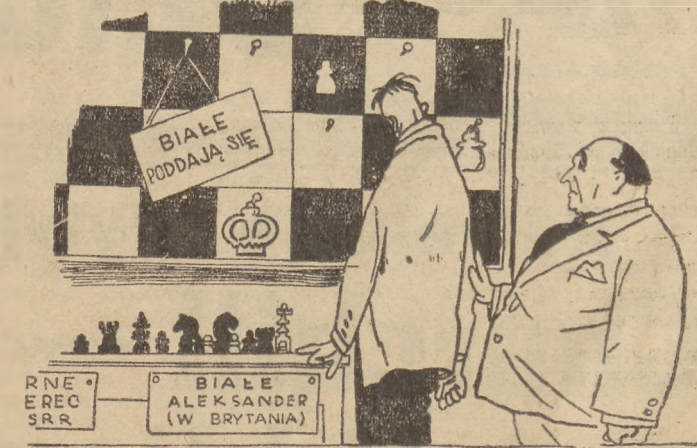
AGITACJE PRZECIW ZIEMIOM ZACHODNIM

O tym, że postanowiono rozwinąć tzw. akcję „Z”, to jest akcję rozkładową w wojsku i zbieranie informacji wojskowych, Sędziak przypomina sobie dopiero wówczas, kiedy zostaje o to bezpośred-

Kreska o polityce.

Szachści brytyjscy przegrali w spotkaniu z reprezentacją szachistów Związku Radzieckiego. Przegrał także jeden z najlepszych szachistów brytyjskich, Alexander.

(Z prasy)



— Mac Neil: Nie martw się pan, mnie także zdarzają się fałszywe posunięcia.

(„Krokodyl”)

nie zapytany. Na drugiej odprawie ogólnokrajowej, która się odbyła w końcu maja 1945 r., Sędziak otrzymał polecenie rozpoczęcia agitacji wśród ludności przeciwko osiedlaniu się na Ziemiach Zachodnich.

Zaopatrzonej w sumę 6000 dolarów, Sędziak powrócił na Białostocką i w niedługim czasie potem banda „Lisa” napadła na Ostrołękę i zrabowała 7 milionów złotych.

O bandy Sędziak zachca w każdej części swojego zeznania. Tymczasem sądowi na przykład, że banda „Lupaszki” nie można było rozwinąć, ponieważ składała się ona z samych dezertersów.

Jeszcze jednak charakterystyczna okoliczność ujawnia się w toku zeznań Sędziaka. Okazuje się, że „Mściława” kazał scalić wszystkie organizacje i bandy, znajdujące się na terenie Białostockiej i włączając do swojego ugrupowania również bandę NSZ. Dla zadokumantowania życiowego stosunku do NSZ, polecono wypłacić bandzie, która działała w Łomżyńskim i Wysokomazowieckim, dotację pieniężną. Niestety, człowiek, który polecono pojechać do Łomżyńskiem stracił tym razem dotację.

Na tym sąd zarządza przerwę do dnia następnego.

Oświadczenie szefa francuskiej misji

Odpowiedzialność za zerwanie umowy z ZSRR spada wyłącznie na rząd francuski

Moskwa. (PAP) W związku z notą ZSRR do rządu francuskiego w sprawie repatriacji szef francuskiej misji repatriacyjnej w ZSRR pułkownik Raymond Marquie przed opuszczeniem Moskwy złożył wobec dziennikarzy oświadczenie na temat swej pracy w ZSRR i tar, jakie powstały ostatnio między rządami radzieckim i francuskim.

Na konferencji prasowej dla prasy radzieckiej i zagranicznej p. Marquie oświadczył:

„Jako szef francuskiej misji repatriacyjnej w Związku Radzieckim muszę stwierdzić, że ani jeden z faktów, które nastąpiły przed wysłaniem noty radzieckiej do rządu francuskiego nie obciąża rządu radzieckiego ani organów władz w ZSRR. Wypadki te, które ostatnio miały miejsce, są wszystkim znane: obława policyjna w obozie Beauregard, wydalenie z granic Francji w haniebnym warunkach 19 obywateli radzieckich, bezpodstawne oskarżenie przewodniczącego radzieckiej misji repatriacyjnej we Francji oraz jednego z jego współpracowników o działalność wywrotową i wreszcie żądanie ze strony rządu francuskiego zlikwidowania działalności radzieckiej

cy w ciągu dwóch lat repatriowano 315.564 obywateli francuskich, wśród których znajdowało się 21.321 mieszkańców Alzacji i Lotaryngii, zmuszonych niegdyś do wstąpienia do armii niemieckiej. Już wielokrotnie podkreślałem wielką pomoc i zaufanie, okazane przez władze radzieckie. Powtarzam raz jeszcze, że Związek Radziecki otrzymał umowy jak najściślej.”

Represje przeciw p. Marquier

Paryż. (Obsl. wł.) W Paryżu podano w piątek oficjalnie do wiadomości, że pułkownikowi Raymondowi Marquier, b. szefowi francuskiej misji repatriacyjnej w Paryżu wytoczone zostanie dochodzenie dyscyplinarne. Jak wiadomo Marquier zwolniony został ze swego stanowiska na skutek oświadczenia, złożonego na konferencji prasowej w Moskwie, iż odpowiedzialność za zerwanie francusko-sowieckiej umowy repatriacyjnej z czerwca 1945 r. spada wyłącznie na rząd francuski.

Ograniczenie prawa odraczania ustaw przez Izbę Lordów

Londyn (SAP). Izba Gmin przyjął w trzecim czytaniu 340 głosami przeciwko 186, rządowy projekt reformy Izby Lordów. Nowy przepis wprowadza ograniczenie prawa do wstrzymywania przez Izbę Lordów wykonania uchwalonych ustaw z okresu 2 lat do 1 roku.

„Biologia polityczna” i jej skutki

Ekspert o teorii Rosenberga

Warszawa (PAP).

W toku procesu oświęcimskiego, po przesłuchaniu szeregu dalszych świadków Trybunał przystąpił do wysłuchania ekspertyzy Nachuma Blumentala, dyrektora żydowskiego Instytutu historycznego w Warszawie. Na rozprawie przeciwko Rudolfowi Hoessowi, komendantowi obozu w Oświęcimiu, dyrektor Blumental przedkładał ekspertyzę na temat polityki eksterminacyjnej trzeciej Rzeszy wobec Żydów. Ekspertyza załączona została do aktu sprawy obecnej. Świadek uzupełnia ją nowymi danymi.

Fitelberg i Umińska jadą do Moskwy

Katowice (jmm). Jak się dowiadujemy, Jerzy Garda poważnie zanieśli. W związku z tym musiał on odwołać swój udział w wyjeździe na występy do Zw. Radzieckiego, wraz z dyr. Grzegorzem Fitelbergiem i Eugenią Umińską, którzy odlecają do Moskwy dnia 16 bm.

W związku z wyjazdem G. Fitelberga, zapowiadany cykl koncertów poświeconych Szymanowskiemu nie odbędzie się w grudniu.

Jest już dzisiaj rzeczą bezsporną — oświadcza ekspert — że wszelkie akcje dokonywane przez rząd hitlerowski przeciwko narodowi partii NSDAP, SS, SA oraz przedstawicieli nauki niemieckiej, przeprowadzane zaś były przy czynnej aprobacie całego prawie narodu niemieckiego. Pierwszym, który rzucił hasło walki z rzeczywistym lub domniemanym wrogiem przez jego totalne zniszczenie, był Alfred Rosenberg. Tezę Rosenberga opracowała najszybciej i nowo powstała w Niemczech nauka, t. zw. biologia polityczna. Ona to dała podstawę naukową do praktycznych zabiegów, jak: budowanie komór gazowych, krematoriów, robienie śmiertelnych eksperymentów na żywych ludziach itp.

Ilość ofiar Oświęcimia ustaliła komisja nadzwyczajna polsko-sowiecka, na ok. 4 miliony ludzi. Składają się na to obywatele wszystkich prawie narodów Europy, a nawet i Afryki Północnej. Największą jednak ofiarę złożył naród żydowski. W ekspertyzie złożonej na procesie przeciwko Rudolfowi Hoessowi ustalono ilość ofiar — Żydów na półtora miliona.

Podczas sesji popołudniowej obecny był na sali przybyły specjal-

nie z Warszawy ambasador Turcji p. Sevk Beker, który z zainteresowaniem przysłuchiwał się rozprawie.

109,6 proc. planu

wykonał przemysł węglowy

W pierwszej dekadzie grudnia 1947 r. w okresie 7 dni wydobywanych Polskiej Przemysł Węglowy osiągnął

1.621.176 TON WĘGLA

wykonując plan w 109,6 %.

Kolejność Zjednoczeń pod wzgl. wykonania planu przedstawia się następująco:

1. Rudzkie 114,2 %
2. Bytomskie 113,0 %
3. Chorzowskie 112,5 %
4. Rybnickie 112,3 %
5. Dąbrowskie 111,7 %
6. Gliwickie 111,7 %
7. Katowickie 108,8 %
8. Zaborskie 105,8 %
9. Jaworzna-Mikoł. 104,1 %

Przebieg dzienne wydajność jednego robotnika wyniosła dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

1.172 kg, dla całego przemysłu węglowego 1.128 kg.

Plan załadunku wykonano w 119,8 %.

USA wspierają Schumana

Waszyngton (obsl. wł.). Wepółna komisja obu izb Kongresu U. S. A. postanowiła w piątek natychmiastowe wydatkowanie kwoty 150 milionów dolarów tytułem zaliczki w ramach dorocznej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii.

W przyszły poniedziałek prezydent Truman przedstawił czołowym przywódcom obu izb Kongresu swoje zalecenia co do tzw. planu Marshalla. Przypuszcza się, że w przyszłym tygodniu ogłoszą one będą szczegóły tego planu.

Eluard i Marcenas w Katowicach

Katowice (wm). W piątek rano przejeżdżał przez Katowice dwaj znakomici współcześni poeci francuscy, Paul Eluard i Jean Marcenas.

W autografach, które poeci francuscy pozostawili w Katowicach, oświadczają, że zachwyceni są przyjęciem, jakie im zgotowano w Polsce i naszym osiągnięciem w odbudowie powojennej.

Marcenas i Eluard udali się do Oświęcimia

Wstrzymanie procesów denazifikacyjnych

Berlin (API). Gazeta „Die Welt” donosi, że wszystkie procesy denazifikacyjne w Nadrenii i Westfalii zostały wstrzymane na rozkaz wojennych władz brytyjskich.

Z obrad ministrów spraw zagranicznych

Zyski z Bizonii

Londyn (obsl. wł.). Na piątkowym popołudniowym zebraniu Rady ministrów spraw zagranicznych głównym tematem obrad była sprawa scalenia brytyjskiej i amerykańskiej strefy gospodarczej. W przeszło godzinny przebiegu mównicy minister Moitow stwierdził, że anglosasi czerpią zyski ze sprzedaży węgla z Zagłębia Ruhry oraz drzewa budowlanego, jak również wykupują firmy niemieckie. Minister Moitow zarzucił również anglosasom, że kontynuują próby w kierunku utrwalaenia podziału Niemiec.

Zdaniem przedstawiciela Związku Radzieckiego pomoc finansowa i kredyty narzuca Niemcom mają jedynie na celu gospodarcze uzależnienie ich do kapitalistów

anglosaskich i utrudnienie odbudowy Niemiec. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Moitow zażądał przedłożenia do przyszłego poniedziałku informacji o odnośnych zyskach czerpanych przez anglosasów z połączonej strefy, jak również uniważnienia układu o dwustrefie.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych starali się w swych wywodach odeprzeć oskarżenia ministra Moitowa, stwierdzając, jakoby wszelkie kwoty osiągnięte z eksportu z dwustrefy służyły na pokrycie dostaw środków żywnościowych do zachodnich Niemiec.

Na posiedzeniu piątkowym nie powzięto żadnych decyzji.

Gaston Fournier

„Lekcja anatomii”

na żywym ciele Francji

Poniżej zamieszczamy artykuł znanego francuskiego publicysty p. Gastona Fourniera o ostatnich wydarzeniach we Francji. Artykuł ten nadszedł z pewnym opóźnieniem, wydaje się nam jednak, iż nic nie stracił na aktualności. Drukujemy go w przeświadczeniu, iż spotka się on z dużym zainteresowaniem Czytelników, z uwagi na wnikliwą analizę wydarzeń i rzeczową ocenę sytuacji, dokonaną przez znawcę stosunków wysokiej rangi dziennikarskiej.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”)

Paryż, w grudniu.

Obecna sytuacja we Francji jest zagniatana, niepokojąca, paradoksalna, a przede wszystkim trudna do zrozumienia. Jeżeli jednak — że się tak plastycznie wyrażymy — rzuci się obraz dzisiejszej Francji na ekran światła, wszystko się wyjaśni i stanie zrozumiałe. Otrzymamy wyraźny, czarno-biały obraz, jak w kinie. Przeważać będzie w tej chwili kolor czarny. Ale potęgą białego jest również niezmierzona.

Według niektórych, we Francji trwa rozgrywka, której stawką jest demokracja. Jedni twierdzą, że chodzi tu jedynie o batalię antykomunistyczną, inni znówu, iż tzw. „trzecia siła” walczy na dwóch frontach — przeciw de Gaulle'owi i przeciw komunistom.

Otóż ani jedno z tych przypuszczeń nie jest dokładne i ani jedno nie uwzględnia prawdziwego stanu rzeczy we Francji. Dzisiejsza Francja przypomina mi raczej obraz Rembrandta, z tą różnicą, że Francja nie jest jeszcze martwym ciałem, leżącym wśród anatomów i nie służy wyłącznie do świadczeń.

Kika miesięcy temu...

Przypomnijmy sobie sytuację sprzed kilku miesięcy. Francja miała rząd, złożony z przedstawicieli trzech partii, w którym brali również udział komuniści. Wtedy jeszcze nie było tak źle: produkcja wzrastała, chociaż warunki finansowe i społeczne można jeszcze było wiele zarzucić, bo płace nie wzrastały równolegle ze wzrostem produkcji i wzrost cen zmniejszał zdolność nabywczą pieniędzy. W polityce dużo kłopotu sprawiał generał de Gaulle, który pozbawiony władzy i wszelkiej odpowiedzialności, po ciał atakować rząd i rez m.

Potem wypadki zaczęły następować po sobie coraz szybciej. Prezes Rady Ministrów Ramadier usunął komunistów z rządu. Rozbito jedność partii robotniczych. Starano się wytworzyć zamiast jedności — wrogość. De Gaulle odniósł sukces w czasie wyborów samorządowych na niektórych postępowych katolików (M. R. P.). Pozycja socjalistów i komunistów pozostała bez większych zmian. W Paryżu sukces gaullistowskiej partii RPF zaznaczył się wyraźnie, przy czym wielką usługę oddał tu de Gaulle'owi strajk metra, rozpoczęty... na kilka dni przed wyborami, przez mniejszość pracowników, nie na-

leżącą — jak gdyby przypadkiem — do CGT (Generalnej Federacji Pracy), w której kierownicze funkcje sprawują komuniści...

De Gaulle a prawica socjalistyczna

Po wyborach samorządowych de Gaulle zażądał kategorycznie

Plan Marshalla i plany Schumana

Od kilku miesięcy Francja żyje pod wrażeniem planu Marshalla. Zte zbiory i zła organizacja rolnictwa, żywności wymagały w samej rzeczy poczynienia zakupów za granicą. Chodziło tylko o to, by dowiedzieć się o warunki Ameryki i zorientować się, jakich gwarancji zażądała ona w zamian za pomoc.

Byłoby dziecinna naiwnością pomyśleć, że Ameryka nie zażąda gwarancji politycznych, skoro

rozwiązania parlamentu i przebieg wyborów powszechnych. Nie ma chyba obecnie prawdziwego demokracji, który by nie rozumiał, iż de Gaulle dąży do dyktatury. Wydawało się, iż rząd utworzy front przeciwko niemu, lecz taktyka, którą wybrał, wskazywała jasno na cele wręcz przeciwnie.

Tak więc de Gaulle zaatakował komunistów, zaatakował CGT, znajdującą się, jak to już powiada, dzieliśmy pod wpływem komunistów oraz Związek Radziecki. Równolegle biegła linia polityki rządu. Napiecie wzrosło do szczytu z chwilą, gdy rząd Ramadiera, po bezskutecznej próbie Bluma, ustąpił miejsca rządowi Schumana.

Operacja przygotowawcza była nagła, zwyżka cen na skutek rozporządzenia o zniesieniu subwencji i kredytów dla przemysłu węglowego. Wynosiły one około 50 miliardów franków i zostały zniesione na skutek starań radykalów i MRP. W związku z tym ceny skoczyły gwałtownie w górę. Pierwsza podwyżka (ceny transportu) wyszła z łona rządu. Przyszły nieuchronne następstwa tego stanu rzeczy; rozgory-

raczej do prowadzenia pertraktacji z niezadowolonymi, ale nie strajkującymi robotnikami, a odstawiając pertraktacji ze strajkującymi.

Generalna Konfederacja Pracy zawsze stała na stanowisku, iż te dwie rzeczy — zagadnienie płac i strajki — łączy ze sobą ścisły związek. Gdy tylko dochodzi do porozumienia na temat płac robotniczych, strajki ustają automatycznie.

Polala się krew

Według twierdzenia rządu strajki miały podłoże polityczne i zostały spowodowane. Dlatego — twierdził rząd — uzasadniona jest walka ze strajkami. I rząd przystąpił do brutalnej walki...

Ubiegła niedziela była dniem brzemennym w następstwa dla historii społecznej i politycznej Francji. W parlamencie przygotowywano się do dyskusji nad projektem ustawy antystrajkowej. Socjaliści z CGT przeciwstawili się projektowi. Wydawało się, że minister pracy, socjalista Daniel Mayer, uwzględni protest CGT, jednak premier Schuman oświadczył, iż nie będzie na ten temat prowadził żadnych negocjacji. Oznaczało to początek walki. Polala się krew robotnicza. Żadna ze stron walczących nie chciała przyjąć na siebie odpowiedzialności za wypadki.

Bilans strat i zysków

Przyjrzyjmy się prowizorycznemu bilansowi strat i zysków obu stron. Na kolejach wybuchł strajk częściowy. Kolejjarze zaatakowali dworce i sparaliżowali transport. Strajk w portach uniemożliwił wielkie statki. Port w Marsylii zamarli zupełnie od dwóch tygodni. W przedsiębiorstwach i zakładach pracy, w których część pracowników nie stawiała się do pracy, zauważono, iż spadek dochodów jest nierównomiernie większy od procentu wstrzymujących się od pracy. Tak na przykład, jeżeli w jakiejś fabryce zastrajkowało 20 procent robotników, obroty zakładu spadały o połowę.

Jaka była taktyka związków zawodowych? W Paryżu chodziło o to, by walki nie podejmować, wbrew oczekiwaniom rządu, nie liczyć na wybuch strajku generalnego, lecz z drugiej strony zdadć sobie sprawę z tego, że w wypadku dalszych represji ze strony rządu trwać będzie dłużej, bezkompromisowa walka przedstawiłaby światła pracy, zahartowanych w boju, górników, metaliarzy czy robotników portowych o przeprowadzenie swych słusznych postulatów.

Na skutek tego rząd zmobilizował dwa roczniki wojska. Bardzo kosztowna operacja, która poza tym w oczach społeczeństwa wzmogła znaczenie rucnu straj-



Brama St. Denis w Paryżu przy Wielkich Bulwarach. Zdjęcie pochodzi jeszcze z czasów wojny, kiedy to wszystkie nabytki sztuki, z uwagi na możliwość zniszczenia, zostały zabezpieczone przed skutkami bombardowania.

Foto „Dziennik Zachodni”

Cz. Datka, Katowice

kowego i sympatie dla tego ruchu.

Walka trwa nadal. Ataki rządu na klasę robotniczą nie pozostają bez echa. Można śmiało powiedzieć, iż jedyną drogą, wiodącą do niezależności Francji jest walka o utrzymanie i zwiększenie produkcji, toczona od pierwszej chwili po wyzwoleniu kraju.

Brakuje milionów ton węgla, brakuje prądu elektrycznego w paryskich mieszkaniach, ciemno.

Wierzmy w przyszłość Francji i świata

Mógłby ktoś przypuścić, że te wszystkie zaburzenia społeczne, które ostatnio przeżywa Francja, dostarczą pożytecznych doświadczeń. Czyżby dlatego zahamowała powolny rozwój kraju, poświęcone jego spokojowi wewnętrzny, by wdać się w niebezpieczną niewdzięczną batalię groźną za stojem w całym kraju. Przypomnijmy sobie w tym miejscu nasze porównanie do obrazu Rembrandta. „Lekcja anatomii”. Francja jest królikiem doświadczalnym, jest dzisiaj pionkiem na szachownicy narodów.

De Gaulle myśli o wojnie. De Gaulle'a popiera Stany Zjednoczone, chociaż jest możliwe, że nie myślał ani o de Gaulle'u, ani o wojnie. W każdym razie jednak

ści panują na ulicach. Bez porównania dotkliwszy jest brak elektryczności w przemyśle. Ostatnie tygodnie znacznie zwiększyły trudności.

Wszystko to jest dostatecznie jasnym dowodem, iż nie można rządzić wbrew interesom klasy robotniczej. Walka o produkcję, w ciągu ostatnich tygodni, nawet i w przyszłości będzie z górą przegrana, jeżeli rząd nie zaprzestanie walki przeciwko robotnikom.

za to wszystko płaci naród francuski. Ministrowie w Londynie biorą udział — podobnie jak lekarze na obrazie Rembrandta — w lekcji anatomii. Pacjentem, na którym przeprowadza się sekcję, jest — Francja. Wojny jednak nie będzie i wszystkie próby w tym kierunku nie zdadzą się na nic. Francja podniesie się pomimo zabiegów reakcyjnych anatomów. Nie piszemy tego, by ukryć nasze troski i braki przed okiem cudzoziemców, lecz piszemy to z głęboką wiarą w przyszłość Francji i świata. To przekonanie najlepiej zobrazuje wiersz Viktora Hugo, napisany w roku 1890: „Chciałbym nie być Francuzem, by móc powiedzieć, że wybieram Ciebie, Francjo...”

Zawiadamiamy, że OGŁOSZENIA

do numeru



ŚWIĄTECZNEGO I NOWOROCZNEGO „Dziennika Zachodniego”

przyjmują:

Biurowie Ogłoszeń Katowice, ul. 3 Maja nr 12, telefon 309-74 oraz wszystkie Oddziały „Dziennika Zachodniego” i Placówki „Czytelni”.
BIURO OGŁOSZEŃ
Spółdz. Wydawn. „CZYTELNIK”

mówili o nich niejednokrotnie jej najwybitniejsi mężowie stanu.

Projekt pomocy znalazł się na Kongresie amerykańskim. Konferencja londyńska czterech ministrów miała się rozpocząć wkrótce. Rząd chciał skorzystać z dogodnych okoliczności.

„Okoliczności” te dogodne dla rządu, poczęły się tworzyć w sposób gwałtowny, i to — jednocześnie — z obu stron. Najłatwiejszą do zaatakowania była kwestia społeczna. Rozpiętość pomiędzy zarobkami a cenami musiała wcześniej czy później wywołać niezadowolone pracujących, a co za tym idzie — strajki. Należy wykorzystać — twierdzą pseudo socjaliści i inni poplecznicy de Gaulle'a — różnice w łonie walczącej CGT (posiadającej potężną mniejszość socjalistów) oraz różnice, istniejące pomiędzy innymi ugrupowaniami robotniczymi (związkami chrześcijańskimi, autonomicznymi „związkami kadry” itd.)...

Próba rozbicia CGT

Tak więc rozbicie CGT było celem rządu. Nie bez powodu Schuman dał „socjalistom” teki ministerstwa pracy i spraw wewnętrznych. Odpowiedni ludzie do odpowiedniej pracy...

czenie wśród robotników, których zarobki spadły poniżej koniecznego do życia minimum. Zaczęły wybuchać sporadyczne strajki...

Niezadowolone pracujących i strajki są normalnym następstwem złej polityki finansowej i fatalnej sytuacji gospodarczej kraju. Zdawać by się mogło, iż tego rodzaju normalny proces nie powinien wywołać zbytniego zdziwienia rządu. Jednak rząd Schumana uderzył na alarm. Jak gdyby szło o coś nieprzewidzianego — i zaatakował zarówno zarobki robotników, jak i samych strajkujących. Rząd wystąpił „z całą surowością”, skłaniając się już

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego”

Wiele zależy od dziewcząt

Czytelniczka Z. Z. z Zagłębia Dąbrowskiego stwierdza: „Mieszkam od dwóch lat w domu, w którym miesi się świetlica i przekonałam się, że każdy z organizatorów zabawy mówi: „Wódka w bufecie musi być, bo daje dochód i robi kasę”. Uważam, że poza uniemożliwieniem młodzieży sprzedawania wódki mogłaby się wiele przyczynić nasza młodzież żeńska. Trzeba tylko zrozumienia i dobrej woli z jej strony. Wiadomo, że chłopcy bez dziewcząt sami bawią się i tańczą nie będą. Jeżeli więc, wobec pijanych partnerów dziewczęta nie pozostaną bierno, lecz zajmą zdecydowaną postawę i wyrażą swą dezaprobatę, choćby przez gromadne opuszczenie lokalu, wtedy na pewno będzie to karą i hamulcem na przyszłość dla młodych adeptów zgubnego nałogu.

NOPOIC ICH OCTEM!

Proszę o zachowanie tajemnicy mego nazwiska pisze „Jedna z wielu nieszczęśliwych” z Opola. Jestem żoną alkoholika. Pijaństwo uważam za łajdactwo, na które nie ma lekarstwa. Jeżeli człowiek z lekkim sercem patrzy na to, że dziecko jego je suchy chleb, taki człowiek jest jednostką społeczną, a nie jest takim właśnie mammy bardzo wiele. Jedynym środkiem, zmierzającym do celu, byłoby zamykanie nałogowców do wię-

zień. W knajpach zamiast spirytusu monopolowego, powinni podawać spirytus oetowy, gdyż samo ograniczenie sprzedaży zastrzyłoby jedynie apetyt pijaków...

DOWÓD NAUKOWY

Dr. Lucjan Anderman z Katowic przysłał nam ciekawą odpowiedź, w której szczegółowo wyjaśnia działanie alkoholu na organizm ludzki. Alkohol jest trucizną, działającą specjalnie zabójczą na ustrój nerwowy człowieka. W większych dawkach działa porażająco, aż do utraty przytomności, po czym może nawet nastąpić śmierć. Są to skutki ostrego zatrucia alkoholem. Nie mniej groźne bywają zatrucia przewlekłe. Na skutek stałego spożywania alkoholu urabia się typ alkoholika, którego już z daleka można poznać. Oprócz przemian, na tle psychicznym, alkohol wywiera swe piętno na zdrowiu człowieka. Występują objawy chorobowe ze strony układu nerwowego, jak: ciężka nerwalgia kończyn, niezbyt gardła i żołądka, przemiany w wątrobie i nerkach i w innych narządach. Zaburzenia na tle psychicznym, zaprowadzają do domu obłąkanych, ponieważ występują objawy manii przesładowczej.

W dalszym ciągu swego listu, dr. Anderman pisze: „Walka z alkoholizmem musi się zacząć od naj-

wczesniejszych lat szkolnych dziecka. Tylko filmami, które by wyświełtały życie typowych alkoholików i skutki działania alkoholu, można by u dziecka zaszczepić odragę do wódki. Wykłady o szkodliwości alkoholu powinny być obowiązkowe. Rodzice powinni się wystrzegać picia alkoholu w obecności dzieci. Niestety w wielu rodzinach częściej się dzieci pijem. Powinno się również powiększyć liczbę milicji obywatelskiej, która by miała za zadanie odwiedzać miejsca rozrywkowe i wyszukiwać z alkoholem. ustawodawstwo zaś powinno zabronić produkcji wódki powyżej 30%.

ABSTYNENCI

Jan Skiba z Radlina pisze m. in.: Byłem w latach 1908 do 1914 członkiem amerykańskiej organizacji abstynentów „International Order of Good Templars”. Nie będąc o prawdę od roku 1914 rzeczywistym członkiem tej organizacji, prowadzę dalej abstynencki tryb życia. Członkowie IOGT nie używają alkoholu w żadnej formie, nie rozpowiększają go, nie handlują nim, nie wytwarzają go, nie częstują nim innych. Przedłożyłem niedawno swoje propozycje Ministerstwu Zdrowia i powiadomiono mnie, że weźmie je pod uwagę.

Następujący Czytelnicy proponują publiczne piętowanie nałogow-

ych pijaków: M. Cz. z Katowic i A. C. z Wrocławia oraz Cz. Woźniak z Mikołowa.

Zwolennikami nakładania surowych kar na nałogowców są: A. Kowalczyk z Koźla, K. Plewa z Wrocławia, A. Radomski z Katowic, J. Popkiewiczowa z Gliwic, M. Reminowa i J. Remin z Brynowa, J. Stanisławski z Białej, E. Wróbel z Brynowa, L. R. z Katowic, Repatriantka ze Lwowa i K. Rolski ze Szczakowej.

Plebiscyty prohibycyjne uważają za celowe: K. Irena z Prądnika, F. Górnik z Chwałowic, P. Morawiec z Tarnowskich Gór, inż. S. Nawrot z Katowic, Z. Hasiński z Gliwic, T. Grabowski z Sosnowca i Czytelniczka z Zawiercia.

Podwyższenia ceny wódki żądają: M. Zawada z Żywca, inż. Z. Stekel z Zarów.

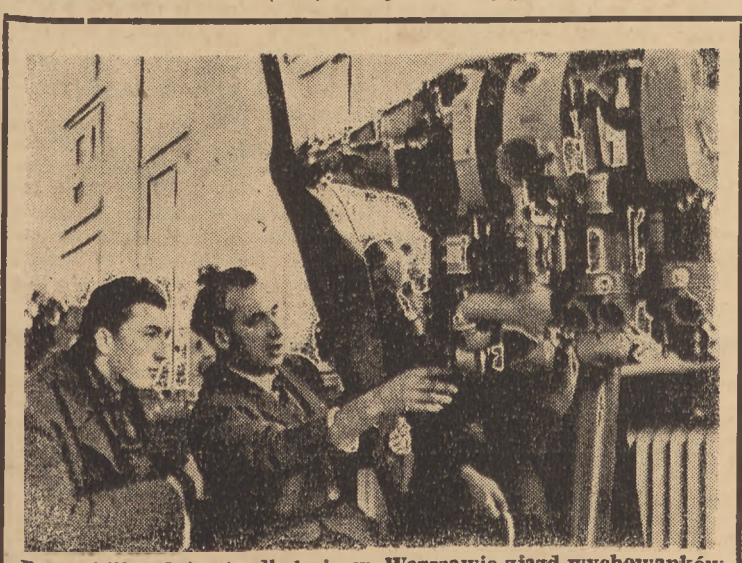
Wprowadzenia dni alkoholowych proponują: Grupa osadników rolnych z pow. wabrzyńskiego, grono pracowników kop. „Radzionków”, T. Kaladziński z Opola, F. Marcak z Andrychowa, patrolowy Wyżaliński z Warszawy, F. Cwieliąg z Chorzowa, mgr. J. Niemiec z Bielska, M. Gilewicz ze Strzybnicy, J. Bargiel z Kepnicy, Irma z Warszawy i M. Urban z Dąbrowy Górniczej.

Przebieg od BÓLU GŁOWY

KOWALSKINA

PRZYPRZEBIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw. (PAP) 5115



Przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd wychowanków Szkoły Technicznej Wawelberga i Rotwanda z okazji 50-lecia istnienia tego zasłużonego zakładu naukowego. Zjazd był poświęcony z otwarciem wystawy prac uczniowskich. Na ilustracji: motor lotniczy wykonany w pracowni Szkoły.
Foto SAP dla „Dzienn. Zach.”

Cenne dary na „Gwiazdkę“

Wąbrzych (sar). Zarząd Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego w Wąbrzychu, Rynek 2, na zebraniu w dniu 6 bm. pod przewodnictwem prezesa Antoniego Motyły postanowił wyasygnować na gwiazdkę dla biednych dzieci 20.000 zł. na gwiazdkę dla dzieci RTPD 10.000, na Pomoc Zimową 10.000 zł. i na stypendium dla najbardziej uczonego ucznia gimnazjum ogólnokształcącego im. Limanowskiego — 10.000 zł. Całą kwotę, wpłaconą w oddziale „Dziennika Zachodniego“ w Wąbrzychu przekazał zgodnie z intencją ofiarodawców. Jak się dowiadujemy miejski inspektor szkolny przeznaczył 20.000 zł. dla szkoły nr. 1 ul. Limanowskiego 6, jako b. licznej (800 uczniów) i ubogiej.

Obdarowani wyrażają na tym miejscu gorące podziękowanie za cenne dary, a w szczególności za wysoce społeczną postawę Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego w Wąbrzychu.

Św. Mikołaj „Caritasu“

Dzieci podopiecznych obdarowano paczkami

Kłodzko. (bro) Z inicjatywy miejscowego „Caritasu“ odbył się ostatnio w sali refektarzowej SS. Franciszkanek „Wieczór św. Mikołaja“ dla dzieci wszystkich podopiecznych tej instytucji. Paczkami, których przeciętny koszt wynosił ok. 500 zł, a w których oprócz słodyczy znajdowały się części garderoby, ciepłej bielizny, pończoszek, swetry itd., obdarowanych zostało ponad 150 dzieci. Nadwyżkę paczek w liczbie 50 rozdano po domach najuboższym.

300 zasobnych paczek to ofiarę całego społeczeństwa kłodzkiego, a przede wszystkim pracy i starania pp. Korolowiczowej i Krafiękiewicz oraz członków Komitetu. Między innymi, Zagórze i Szalejewo dały bezpłatną makę pszeną w pokój ilości, z czego piekarnie kłodzkie bezinteresownie wypiekły słodkie bułki, które dzieci otrzymały na podwieczorek. Firma „Oskoma“ oraz zakłady kupieckie ofiarowały cukierki, czekoladę i herbatniki. Spółdzielnia Roln. Handlowa oprócz ofiary w sumie 5000 zł oddała do dyspozycji Komitetu samochod ciężarowy do zwożenia produktów. Wieczór

Uroczystość Cechu Krawców

Kłodzko (bro) Odbyło się tu uroczyste poświęcenie sztandaru Cechu Krawców Ziemi Kłodzkiej. Sztandar ufundowali członkowie Cechu Krawców i Rzemiosła Włókienniczych, a wykonany został w pracowni hafciarzkiej SS Franciszkanek w Kłodzku. W uroczystości wzięli udział ks. dziekan Fr. Juszczak, star. pow. mgr. Z. Kulczycki, prezes Izby Rzemieślniczej inż. L. L. i burmistrz Kłodzka Młynkiewicz.

Po nabożeństwie ks. Juszczak dokonał poświęcenia sztandaru. Z kolei poczet sztandarowy i uszeregowani w czwórkach delegaci udali się do sali ZWM, gdzie odbyła się akademicka. Jako pierwszy przemawiał inż. L. L. wyrażając swe uznanie dla osiągnięć Cechu, a następnie zabierali głos przedstawiciele władz społecznych, życząc Cechowi pomyślnego rozwoju.

Chór zawodowej szkoły krawieckiej odśpiewał kilka pieśni, po czym nastąpiło uroczyste wbiłanie gwoździ w drzewce sztandaru oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Kronika włamań i kradzieży

KŁODZKO. (bro) W dniu 9 bm. obywatel kłodzki Wiktor Eymles z zawodu muzyk, zamieszkały przy Placu Chrobrego 5 padł ofiarą kradzieży na dworcu Głównym w Gliwicach. Skradziono mu portfel z dokumentami i gotówką w wysokości 7 tys. zł. Dochodzenie w toku.

W dniu 7 bm. między godziną 2 a 4 w nocy nieznanymi sprawcami dokonano włamań do mieszkania wdowy Józefy Prata, zamieszkałej w m. Gollno nr 33, skąd skradli garderobę, aparat radiowy i maszynę do szycia łącznej wartości 35 tys. zł.

MO wszczęła energiczne dochodzenia w czasie których pies policyjny skierował pościg do zagrody

Plan przekroczony na całej linii

Wspaniałe sukcesy Przemysłu Chemicznego

Gliwice. (in) Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego, osiągnięta w zakładach pracy, należących do C. Z. P. Ch. w listopadzie b. r. przedstawia się następująco: (w nawiasach jest uśrednione wykonanie procentowe planowej produkcji):

Wyprodukowano — kwasu solnego 378,0 t (135%), karbidu 2.426,6 t (100,9%), sody surowej 13.170,0 t (100%), soli glauberskiej 709,0 t (163,1%), dwuchromianów 56,4 t (194,5%), miedzi i glejty 186,7 t (121,8%), ultramaryny 48,2 t (126,8%), superfosfatu 18.404,4 t (139,6%), azotniaku 10.894,6 t

(121,0%), saletraku 4.734,9 t (118,1%), amoniaku 522,8 t (131,0%), kwasu siarkowego 5.693,0 t (107,5%), produktów benzolowych 2.810,0 t (107,6%), elektrod węglowych 470,8 t (159,6%), sa-

dzy aktywnej 199,0 t (138,2 proc.), materiałów wybuchowych i prochu 1.234,3 t (149,6%), acetonu 13,9 t (110,3%), barwników 211,5 t (120,7%), nitrowiązków 211,0 t (112,5%), sulfowią-

ków 58,0 t (101,6%), naftalenu 35,0 t (132,1%), wyrobów farm. 42,7 t (141,1%), mydła 820,0 t (104,5%), tlenku skórnego i kostnego 72,0 t (120,0%), gliceryny 11,0 t (100,0%), farb olejnych i lakierów 287,0 t (136,7%) farb suchych 120,0 t (146,3%) oraz bieli cynkowej 751,6 t (115,6 %).

W listopadzie było zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu polskiego 45.490 osób.

Jak z powyższego przeglądu cyfrowego widać, osiągnięcia przemysłu chemicznego, jeżeli chodzi o produkcję elementów podstawowych, dla gospodarki państwowej, wyrażają się cyframi przewyższającymi projektowaną produkcję.

Szczególnie pocieszającym jest przekroczenie planu produkcji nawozów sztucznych, tak ważnych dla naszej gospodarki rolnej.

Wyroki na nieuczciwych pocztowców

Ustaly zażalenia klientów poczty

Jelenia Góra. (Y) W swoim czasie podaliśmy o sensacyjnym arestowaniu 4 pracowników pocztowych, pozostających pod zarzutem wykradania z paczek zagranicznych zawartości i spieniężania jej na wolnym rynku. Sprawa wyglądała jak następuje:

Od pewnego czasu klienci poczty uważali się, że paczki, które przychodzą z zagranicy, głównie z USA lub Anglii, są prawie w połowie pozbawione zawartości, brakuje spisów rzeczy itp. Także odbiorcy listów z Ameryki uskarżali się na brak w listach dolarów przesyłanych im przez rodziny. Powyższe fakty zmusiły Dyrekcję Poczty i Telegrafów we Wrocławiu do delegowania do Jeleniej Góry specjalisty od wykrywania przestępstw pocztowych. Na skutek obserwacji arestowano Ryszarda Goetla, kierownika działu paczkowego ekspedycji, oraz pracowników działu Tadeusza Petrusa. Władysława Mina-kowskiego i Trzeciaka. Petrus był podejrzany o to, że wyjmował z paczek rozmaite przedmioty, które przywłaszczal sobie. To samo czynił kier. Goetel, który posługiwał się różnymi sposobami, celem

wykradania wartościowych przedmiotów.

„Leworęcznych“ pocztowców przekazano w ręce prokuratora, który osadził wszystkich czterech w areszcie. W tych dniach stanęli oni przed Sądem, który, po rozpatrzeniu całej sprawy i wysłuchaniu świadków oskarżenia i obrony, wydał wyrok skazujący Ryszarda Goetla i Tadeusza Petrusa na karę więzienia, jednak na podstawie amnestii darował im odbycie kary, zaś pozostałych oskarżonych Minakowskiego i Trzeciaka uniewinnił.

Należy zaznaczyć, iż od czasu arestowania Goetla i spółki, ustaly zażalenia klientów poczty.

Akcja „K“ w pełnym toku

Równomierny rozdział bydła w powiecie wąbrzyskim

Wąbrzych (sar) Regulacja stanu inwentarza żywego na terenie powiatu wąbrzyskiego, nazwaną akcją „K“, jest w pełnym toku. Nadwyżki inwentarza żywego oddawane są do dyspozycji gospodarstwom nie posiadającym inwentarza. Przewidziano, że w chwili obecnej powinny wystarczyć na jedno gospodarstwo 2 krowy i 1 siła pociągowa. Wszelkie nadwyżki przejmują referat rolnictwa i reform rolnych, przydzielając je następnie gospodarstwom pozbawionym inwentarza żywego z tym że przychówek pozostaje nadal własnością hodowcy. Jeśli chodzi o przychówek po sztukach poniemieckich to, właściciel ma prawo do pierwokupu. Za wszelkie nieusprawiedliwione ubytki w inwentarzu żywym przydzielonym, a nie zapłaconym, posiadacz będzie musiał zapłacić. Nadwyżki skupuje się na specjalnych spędach trzody.

Po zaspokojeniu potrzeb całego powiatu będzie można przeznaczyć globalną nadwyżkę in-

nym rejonom, odczuwającym brak trzody. Jak dotychczas w powiecie wąbrzyskim odbyły się 4 spędy, a przewidzianych jest jeszcze 10. Przeciętna cena krowy wynosi 80.000 zł., konia — 50.000 zł., wołu — 40.000 zł.



Nieuczciwość prowadzi za kratki

Zagadkowa „zguba“

Kamienna Góra. Wójt gminy Pisarzowice pewnego dnia nie zastał na miejscu pracy swego sekretarza, który był równocześnie skarbnikiem gminnym. Sekretarz ten, Kazimierz Strączek opuścił samowolnie swoje stanowisko i nie zawiadamiając nikogo wyjechał w niewiadomym kierunku.

Zarządzona kontrola buchalterii i kasy wykazała brak 74.479 zł. Zawiadomiona milicja wszczęła poszukiwania za defraudantem.

Przez kilka miesięcy Strączek ukrywał się przed znajomymi. Charakterystyczne jest, że nie zapomniał o kluczach od kasy, które w dwa tygodnie po swej ucieczce odesłał listem poleconym do gminy.

W tych dniach milicja jeleniogórska ujęła Strączka w Cieplach. Podczas przesłuchiwania, Strączek nie przyznał się do przynajmniej.

Uniwersytet Ludowy w Głębczycach

Głębczyce. — Dnia 8 grudnia odbyło się w Głębczycach pow. Strzeliń uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego.

Po poświęceniu gmachu, przecięcia wstęgi i otwarcia Uniwersytetu dokonał w imieniu Kuratora O. S. p. Edward Stubiędo.

Uniwersytet Ludowy w Głębczycach, to czwarta tego rodzaju placówka na Dolnym Śląsku.

W chwili obecnej Głębczyce dokształcać będą „autochtonów“ oraz repatriantów z Zachodu.

Zawiadamiamy naszych Szanownych Klientów, że z dnem 1 grudnia 1947 r. został otwarty Oddział Redakcji i Administracji „DZIENNIKA ZACHODNIEGO“ w Jeleniej Górze, Marsz. Stalina 7. Telefon nr 24-93. Wszelkie sprawy ogłoszeniowe i prenumeraty, prosimy kierować pod powyższym adresem.

Zmiany w PRN

KŁODZKO. (bro) W dniu 9 bm. odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Pow. Rady Narodowej, celem pożegnania dotychczasowego przewodniczącego M. Skórskiego oraz wyboru nowego. Na posiedzeniu obecny był m. in. poseł na Sejm RP Sobek. Prezes Skórski, odchodzący na stanowisko naczelnika wydziału w Min. Odbudowy, podziękował w serdecznych słowach radnym za współpracę na przestrzeni 16 miesięcy, podkreślając wysiłki, jakich nie szczędził Rada i jej Prezydent nad usprawnieniem administracji.

Z kolei pożegnalne przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący PRN mgr. Januszkiewicz, starosta powiatowy Kulczycki, wicestarosta Popow, członkowie Prezydium Rady oraz prezesi klubów partyjnych. Rada powzięła przez akklamację uchwałę, wyrażającą uznanie dla pracy prezesa Skórskiego na polu odbudowy i zagospodarowania Ziemi Kłodzkiej.

Następnie Rada dokonała wyboru nowego przewodniczącego, którym został Emil Palej, przewodniczący gminnej Rady Narodowej w Radkowie.

Fabrykantka „aniołków“

Wąbrzych. (sar) Sanitariuszka fabryki „Tielsch“ w Wąbrzychu Czesława Frankiewicz podejmo-wała się w lecie br. spędzenia płodu u robotnic fabrycznych. Jeden z wypadków zakończył się śmiercią robotnicy nazwiskiem Anna Dyba, która po dłuższej chorobie na skutek zakażenia krwi zmarła. Wypadek ten jest jeszcze jednym ostrzeżeniem dla tych dziewcząt, które w takiej sytuacji szukają porady u pokatnych lekarzy, „bab“, znachorów itp. Sąd wymierzył fabrykantce „aniołków“ surową karę 7 lat więzienia.

Majątki dla partyzantów

Częstochowa. (a) Gminna Rada Narodowa w Kamienicy Polskiej przydzieliła majątki poniemieckie czterem członkom Związku Partyzantów Janowi Blachnickiemu, Janowi Broniszewskiemu, Piotrowi Gajczykowskiemu i Stanisławowi Polackowskiemu. Pierwsi dwaj otrzymali budynki mieszkalne, natomiast zaś gospodarstwa rolne wraz z zabudowaniami. Wszyscy czterej partyzanci mają wielkie zasługi z okresu walk z najeźdźcą hitlerowskim.

Ofiarność górników Wąbrzycha i Nowej Rudy

Ponad 3 miliony na szkolnictwo dolnośląskie

Wąbrzych. (sar) Na apel wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego załogi kopalni Wąbrzycha i Nowej Rudy pracowały jednodniówkę na rzecz odbudowy szkół, uzyskując 3.186.000 zł.

Gen. Woj. Zawadzki powiadał, iż ostatnio ZZZG w Wąbrzychu, że ta kwota przeznaczona na szkolnictwo na Dolnym Śląsku w ośrodkach zamieszkałych przez górników. ZZZG na posiedzeniu Rządu postanowił udzielić wspomnianą kwotę w następujący sposób: na szkoły powszechne 2 mil. zł., na szkolnictwo średnie 300.000 zł., dla szkół powszechnych w Nowej Rudzie 200.000 zł. i na oświatę pozaszkolną dla dorosłych

100.000 zł. Pozostałe 268.000 zł. pozostawiono do dyspozycji ZZZG na szkolnictwo powszechne.

Wymienione kwoty przekazane będą inspektorom szkolnym z prośbą o uwzględnienie szkół w Piastowie, Starym Łasku, Bogu, szowie, Kuźnicach Świdnickich, Nowym Gaju, Starym Gaju, Ustroni, Jedlinie Zdroju, Sobie, cinie, Białym Kamieniu i w Wąbrzychu Podgórze szkoła nr 5. Nowa Ruda otrzymała pieniądze do rozdziału wedle własnych dyspozycji. Ze szkół średnich mają otrzymać: Lic. i Gimn. Ogól. noksztalcące na Nowym Mieście — 100.000 zł., Lic. i Gimn. Handlowe — 100.000 zł. i Gimn. Zawodowe — 100.000 zł.

UPORCZYWE ZAPARCIE

zwalczają

ZIOŁA „CHOLEKINAZA“ Nr 3 H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprz. w apt. i skł. apt. Labor. Fizj.-Chem. „Cholekinaza“ Warszawa. Mokotowska 90. 5123

Krwawy zbrodniarz hitlerowski w obliczu sprawiedliwości

Ośławiony Schmidt odpowiada za swoje okrucieństwa

Częstochowa. (k) Proces starszego sierżanta policji niemieckiej 33-letniego Georga Paula Schmidta, który przed kilku miesiącami wydany został władzom polskim przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech, ściganej do sali Sądu Okręgowego w Częstochowie liczonego rzesze mieszkańców, pamiętających jeszcze dokładnie okres zbrodniczej działalności Schmidta w czasie okupacji.

Schmidt, pochodzący z Marzena koło Poznania, przybył do Częstochowy w r. 1940 i przy-

dzielony został do wydziału kształtowania cen przy starostwie niemieckim. Na stanowisku tym Schmidt dopuścił się licznych zbrodni, polegających m. in. na rekrutowaniu towarów zarówno ludności polskiej jak i żydowskiej. Widok, jadącego na rowerze ulicami Częstochowy Schmidta napawał zawsze mieszkańców nieopisanym strachem. Odnaczający się specjalnym okrucieństwem zbierający hitlerowski stosował nierazdo okrutne metody w stosunku do swych ofiar, przychwyconych z jakimikolwiek towarami. Odebrane ludności towarów Schmidt nie zawsze oddawał do urzędu, który reprezentował. Wszystko, co posiadał, wiesz szą wartość, zabierał dla siebie.

W akcji eksterminacyjnej Żydów i przy pamiętnej likwidacji getta w 1942 r. Schmidt brał bardzo czynny udział. Mienie, po zostało po wysłanych do obozów straceń Żydów, w pierwszym rzędzie wpadało w ciche ręce Schmidta, jemu bowiem kierownicy akcji likwidacyjnej powierzyli „opiekę“ nad grabionym mieniem. Z garstki ocalałych z krwawej rzezi Żydów Schmidt zabrał kilkunastu młodych ludzi, którzy na jego rozkaz zmuszeni zostali do wywożenia z getta znajdujących się tam rzeczy, a przede wszystkim mebli, sprzedawanych następnie przez Schmidta na rynku. Większość uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy wędrowała do jego kieszeni.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym Schmidt w bezcelny sposób dowodził, że był on „dobroczyncą“ ludności polskiej i żydowskiej. Kategorycznie wypierał się udziału w akcjach, skierowanych przeciwko mieszkańcom miasta. Zeznania te zbrodniarz podtrzymywał również wówczas, gdy liczni świadkowie przedstawiali Sądowi konkretne fakty jego działalności na terenie Częstochowy, która trwała od 1940 r. do chwili wypędzenia Niemców.

W czasie rozprawy zaszedł sensacyjny zwrot. Zgłosili się mianowicie świadkowie, znający fakty mordowania Żydów przez Schmidta i udziału jego w masowych egzekucjach, co nie było objęte aktem oskarżenia. W związku z tym oskarżyciel publiczny prok. Pietrzykowski wniósł o rozpatrzenie również dodatkowego oskarżenia, czemu sprzeciwili się Schmidt i jego obrońca. W tych warunkach prok. Pietrzykowski zapowiedział wniesienie nowego aktu oskarżenia, który obejmować będzie także zbrodnie, ujawnione dopiero na rozprawie. Sąd zarządził odroczenie rozprawy. Na następnej rozprawie powołani zostaną dalsi świadkowie ze strony oskarżenia.

Nie wstydź się nalepki Pomocy Zimowej — wywieś ją w oknie.

SPORT

Sukces hokeistów Czechosłowacji

Londyn. Hokeiści czescy, o których przybyciu do Anglii donosiliśmy ostatnio, rozpoczęli swe tournée meczem w Londynie z ligową drużyną angielską „Harringay Greyhounds”.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem LTC (Praga) w stosunku 8:1 (2:1, 3:0, 3:0). Jak wskazywa wynik poszczególnych tercji, goście mieli przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stibor, Zabrodsky i Bublik — po 2 oraz Hajny i Trojak — po 1. Jedyną bramką dla gospodarzy zdobył przez Dennisona, była pierwsza bramka meczu, gdyż padła w pierwszej minucie gry.

Wysokie zwycięstwo zespołu praskiego było do przewidzenia; LTC jest bowiem mistrzem Czechosłowacji i jedną z najlepszych drużyn w Europie. Zespół praski stanowi trzon krajowej reprezentacji Czechosłowacji, która zdobyła w hokeju na lodzie mistrzostwo zarówno Europy, jak i świata.

Brno (obsł. wł.). Drugi występ francuskiej drużyny hokejowej na terenie Czechosłowacji miał miejsce w Brnie, gdzie goście zmierzli się z miejscowym C. D. K. zwyciężając 4:2 (2:1, 1:1, 1:0).



Na ringach Wrocławia

Wrocław. (kr) Zarząd sekcji bokserkiej KS. Górnik Wałbrzych został zawieszony przez kierownictwo klubu. Przyczyną zawieszenia dotychczas jeszcze nie podano.

Dolnośląski Okręgowy Związek Bokserski posiada ogółem 17 sędziów, z których 7 jest dopiero kandydatami. Z pozostałych 10, 7 to Miedzianowski, Zięba, Mięka, Sielarski, Kamizela, Landau i Janiak, są sędziami związkowymi.

DOZB zrzęsa w chwili obecnej 23 kluby, z czego na Wrocław przypada 9.

W związku z mającymi się odbyć indywidualnymi mistrzostwami Dolnego Śląska wyłoniła się poważna kwestia sędziów. Niektóre kluby wrocławskie a przede wszystkim prowincjonalne nie chcą się zgodzić na miejscowych

Akademickie mistrzostwa pływackie

Warszawa. Dziś i w niedzielę odbędą się na krytej pływalni przy ul. Wronieckiej w Poznaniu, akademickie mistrzostwa Polski, z udziałem Warszawy, Poznania i Wrocławia.

AZS warszawski wyjeżdża w składzie 16 osób (w tym 6 pań) i obsadzi konkurencje pływackie indywidualne oraz piłkę wodną.

sędziów. Stanowisko tych klubów jest zupełnie zrozumiałe, jeśli przypomni sobie, jaki obrót wzięły zeszłoroczne mistrzostwa, gdy w arbitrow bawili się sędziowie wrocławscy. Należy przypuszczać, że DOZB sprowadzi na tę imprezę sędziów z Górnego Śląska lub Poznania.

Na ostatnim spotkaniu Burza — Budowlani w barwach tej pierwszej drużyny wystąpił w wadze piórkowej Doliniec. Młody ten zawodnik zaprezentował bogaty repertuar ciosów i „dyktatorzy” dolnośląskiego boksu wróżą mu bogatą przyszłość.

Miecznikiewicz I (TUR Świdnica) otrzymał 3-miesięczną dyskwalifikację za podpięcie podwójnego zgłoszenia. Jedną deklarację podpisał już ten zawodnik do KKS Poznań.

Najtwardszym bokserem Wrocławia jest Dyszkiewicz (Burza). Jego odporność na ciosy budziła na meczu Burza — Budowlani powszechny podziw. Zawodnik ten był w pierwszym starciu 3 razy o krok od nokautu, potrafił jednak nie tylko ją zakończyć, ale i dwa następne.

Sekcja bokserska „Budowlanych” posiada samych młodych zawodników. Jeden z nich, Skoczylas, który stawia pierwsze kroki na ringu, pochwalić się może doskonałą kondycją a sposobem

walki przypomina Woźniakiewicz.

22 lutego odbędzie się definitywnie międzyokręgowy mecz bokserki Warszawa — Dolny Śląsk. WOZB obiecał przysłać najsilniejszą ósemkę z Czortkiem i Koliczyńskim na czele.

Trzej czołowi bokserzy dolnośląscy: Waluga, Krzyszkowski i Włodecki z zamiłowaniem oddają się pracy instruktorskiej. Zaznają oni najmłodszych z talentami sztuki bokserkiej.

* Podczas gdy u nas hokeiści jeszcze stale przeprowadzają suchą prawę, czechosłowacka liga hokejowa ma po za sobą już 5 rund. Liga ta podzielona jest na dwie grupy. W grupie A prowadzi bez porażki CLTK Praga, przed Stadionem Podoli i SK Prostějov. W grupie B na czele znajduje się znana drużyna praska LTC, tak samo bez porażki, przed SK Bratislava i AC Sparta.

Kto sędziuje

w niedzielnych spotkaniach bokserkich

Poznań. Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, które odbędą się w niedzielę, dnia 14 grudnia br., następujące komisje sędziowskie:

RKS „Batory” (Chorzów) — KS. „ODRA” (Szczecin) w Katowicach — w ringu Lisowski (Warszawa), na punkty: Plewicki (Warszawa), Sikorski (Łódź) i Kugacz (Pomorze); KS. „Grochów” — KS. „Warta” w Warszawie — w ringu Laukdrey (Szczecin), na punkty: Fedorowicz (Śląsk), Stepien (Łódź) i Lewicki (Pomorze); IKS. (Wrocław) — KS. „Rado-

miak” we Wrocławiu — w ringu Derda (Poznań), na punkty: Zapalski (Śląsk), Łatowski (Poznań) i Bogdanowicz (Kraków).

EGZAMIN NA SĘDZIÓW BOKSERSKICH

Warszawa. Na zakończenie kursu dla kandydatów na sędziów bokserkich odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 17 w lokalu WOZB przy ul. Puławskiej 2 egzamin sędziowski. Przewodniczącym Komisji Sędziowskiej będzie prezes PZB, Bielewicz (Poznań).

Po egzaminie odbędzie się zewnętrzne dyskusyjne, w czasie którego Bielewicz wygłosi referat.

W nadchodzącą niedzielę w Je- leniej Górze bokserzy „Zapłonu” gościć będą ósemka KKS Inowrocław.

Prezes KKS Burzy, Kozłowski, nosi się z zamiarem ustąpienia z piastowanego stanowiska. Ustąpienie tak zasłużonego działacza sportowego byłoby dla Burzy poważną stratą, gdyż jego zastępą jest to, że ekskandydat do B Klasy zamienił się w jedną z najlepszych 11 Dolnego Śląska.

Od poniedziałku trenują już w Poznaniu przed Akademickimi Mistrzostwami Polski pływacy wrocławscy AZS-u. Dotychczas jeszcze nie dojechali najlepsi klasyści wrocławscy bracia Iwanowsky. Spodziewać się jednak należy, iż zjawia się oni w Poznaniu w dniu zawodów.

Słuchamy radia

Niedziela 15 grudnia

5,57 sygnał czasu, 6,59 program z Warszawy, 7,00 muzyka, 8,00 dziennik, 8,20 zapowiedź programu, 8,30 muzyka, 8,50 pogadanka Zw. Rodzin Radiowych, 9,00 nabożeństwo, 10,00 audycja regionalna 11,00 koncert zyczeń, 11,30 koncert reklamowy, 11,47 pogadanka Woj. Rady Narodowej, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 poranek symfoniczny, 13,30 z cyklu „Między dawnymi i nowymi laty”, 13,40 „Niedziela na wsi”, 14,25 chwila Błusa Studiów, 14,30 zagadka radiowa, 14,40 słuchowisko, 15,25 „Z zagadnień wielkiej”, 15,45 felieton literacki, 15,55 koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16,35 audycja dla dzieci, 16,55 audycja dla kobiet, 17,00 „Podwieczerek przy mikrofonie”, zorganizowany staraniem Wydawnictwa „Czytelnik”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, Halina Mielkiewiczówna (sopran), „Chór „Czełanda”, 18,15 aktualność dzwinkowa, 18,35 audycja rozrywkowa, 18,55 muzyka, 19,05 „Nowe książki”, 19,20 audycja O. K. Z. Z., 19,55 zapowiedź programu, 19,59 sygnał czasu, 20,00 dziennik, 20,50 wiadomości sportowe, 21,00 „U naszych przyjaciół”, 21,30 „Na muzycznej tali”, 22,00 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R., 22,50 wiadomości sportowe, 23,10 ostatnie wiadomości, 23,10 program na dzień następny, 23,20 muzyka taneczna, 23,55 z ostatniej chwili, 24,00 zakończenie programu.

Na gwiazdkę
ESTETYCZNY PODARUNEK
niezawodny metalowy
OŁÓWEK przyciskowy
„SYSTEM BOX” 400 zł za 1 sztukę
Wysyłka za zaliczeniem. — Kupcom wysoki rabat. — Żądać wszędzie — albo
STEFAN OLSZEWSKI
Częstochowa, ul. Staszycza nr 6
Poszukujemy rejonowych przedstawicieli. (PAP) 5126

Zawiadamy
Szanowną Klientkę, że firma nasza
H. Dziuk i Ska, dodatki krawieckie
znajdująca się w Katowicach przy ul. św. Stanisława 5 — jest zaopatrzona w sztyl, na który prosimy zwracać uwagę, celem uniknięcia przykrych nieporozumień.
5138 Z poważaniem H. DZIUK i S-ka.

KANOLD GOPLANA (5128)
Hurt.
„Sprzedaż wyrobów cukierniczych P. Z. P. C. (fabryk poznańskich)
MARCEJIS
TARNOWSKIE GORY, Rynek 13. Tel. 332

POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE
we Wrocławiu, ul. Kłęczowska 50
zakupi zaraz
1 dynamometr
do 2.000 kg i **1 dynamometr**
do 10.000 kg.
Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Zakupów Technicznych. (PAP) 5098

Dąbrowskie Zjednoczenie Przem. Węglowego w Sosnowcu ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie I-go etapu budowy domu zbornego — łaźni na kop. „Jowisz” w Wojkowicach Komornych.

Słup kosztorysu za opłatą 300 zł oraz informacje o robót można otrzymać w Dzale Budowlanym przy ul. Warszawskiej 6 w Sosnowcu.

Oferę w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem: „Oferata na wykonanie I-go etapu budowy domu zbornego — łaźni na kop. „Jowisz” w Wojkowicach Komornych” należy składać pod tym samym adresem do dnia 30 grudnia 1947 r. godz. 10-ta, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit od wpłaconego wadium w wysokości 2% sumy ofertowej w Kasie Głównej D. Z. P. W.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn i prawa roszczenia jakiegokolwiek odszkodowań. (PAP) 5168

Prokurator Sądu Okręgowego w Wadowicach I Ds. 556/47.

Ogłoszenie

Prokurator Sądu Okręgowego w Wadowicach prowadzi dochodzenie przeciwko D-rowsi Stefanowi Budziaszkowi, podejrzanemu o przestępstwo z art. 1 Dekretu z dnia 31. sierpnia 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377) o Sygnatury I Ds. 556/47, a w szczególności o to, że Dr Stefan Budziaszek sam będąc więźniem w Obozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu (Buna-Monowice) jako kierownik szpitala obozowego w latach 1942 do połowy stycznia 1945 r. mimo, że nie posiadał odpowiedniej praktyki, dokonywał na więźniach Obozu dla wprawy operacji chirurgicznych kończących się niejednokrotnie wynikiem śmierci.

Ponadto podejrzanym Dr Stefan Budziaszek miał być zajęty przy segregacji więźniów, niedolnych do pracy, przeznaczając nawet więźniów zdolnych do pracy na spalanie i miał spowodować w ten sposób śmierć wielu tysięcy więźniów.

Kto miałby jakiegokolwiek wiadomości, tak ujemne jak i dodatnie, o działalności podejrzanego Dra Stefana Budziaszka, z czasów jego pobytu w Obozie w Oświęcimiu, proszony jest o powiadomienie o tem Prokuratora Sądu Okręgowego w Wadowicach.

Prokurator Sądu Okręgowego: (—) Jan Mazurkiewicz

5127

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU W KATOWICACH
ul. Gen. Żajacka nr 18
zakupią w dobrym stanie i zdatnym do natychmiastowego użytku

transformatory olejowe

trójfazowe typu wewnętrznego:

- 1 szt. o mocy 250 kVA, o przekładni 6.000 ± 5% / 400/231 V, 50 okr./sek. o układzie połączeń gwiazda — zygżak C₃, na pełne obciążenie trwałe, napięcie zwarcia 3,6%.
- 1 szt. o mocy 250 kVA, o przekładni 3.000 ± 5% / 400/231 V, 50 okr./sek. o układzie połączeń gwiazda + gwiazda — zero, na pełne obciążenie trwałe, napięcie zwarcia 3,22%.

Oferę należy przesłać pod wyżej podanym adresem. (PAP) 5137



USTA jak dwie wiśnie — przez pomadkę do ust LEDA (PAP) 5177

PRAKTYCZNY TANI ESTETYCZNY
upominek świąteczny to
porcelana, fajans i wyroby szklane
rozprowadzane przez
CENTRALĘ ZBYTU PORCELANY, FAJANSU I WYROBOW SZKLANYCH
W Ł O D Z I, UL. DR A. PROCHNIKA NR 5
Popularny porcelano- SERWIS porcelano-
wy SERWIS OBIA-
DOWY na 6 osób 23
części już od zł 2.685.
8 części zł 422.—, osób 9 części już od
zł 1.382.—.
Do nabycia w Spółdzielniach, Domach Towarowych
i wszystkich sklepach szkła i porcelany. 5124

Komitet Odbudowy gmachu Sądu Okręgowego w Bytomiu ogłasza

przetarg nieograniczony

na roboty remontowe, stolarskie, szklarskie, zdunskie, malarskie, instalacje centralnego ogrzewania i sanitarne Sądu Okręgowego w Bytomiu, na dzień 22 grudnia 1947 r.

Blisze informacje na tablicach ogłoszeniowych Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w Katowicach, Sądu Okręgowego w Bytomiu, oraz Zarządu Miejskiego w Bytomiu. 5167 KOMITET ODBUDOWY

Poważna instytucja handlowa

poszukuje:

Inżynierów i techników elektryków, handlowców ze znajomością języków obcych, inspektorów do Wydziału Odbioru Jakościowego ze znajomością dziedziny technicznych artykułów włókienniczych i skórzaných, stenotypistki, klerownika sekcji artykułów chemicznych starszego referenta do zakupu farb i lakierów chemii stosowanej z praktyką branżową, referenta do Wydziału artykułów chemicznych z praktyką biurową.

Podania wraz z życiorysem kierować do P.A.P.-u, Katowice, ul. św. Jana 11 pod „3333”. (PAP) 5134

Uwaga!!! **TKACZE BIELSKO** **Uwaga!!!**
FIRMA „KROSNO” — WYRÓB SUKNA
Bielsko, ul. Podcienie 3, Biuro Staszica 2.
Telefon 25-88
Przyjmuje przedsię do nitkowania, przespulania na krzyżówki do farby i przespulanie na wątek 5062

HUTA FERRUM
w Katowicach II
poszukuje:
wykwalifikowanych — ślusarzy, palaczy, suwniczych, tokarzy, frezerów, ślusarzy budowlanych, wiertaczy, szlifierzy, instalatorów, spawaczy, elektromonterów, cieśli, kołarzy, traserów, strugaczy, pomocnika — ślusarskiego, murarskiego, elektryka.
Poza tym poszukujemy:

100 robotników niewykwalifikowanych.
Warunki pracy wg umowy zbiorowej obowiązującej dla przemysłu hutniczego.
Dla zamiejscowych — umebowane pokoje kawalerskie.
Oferę lub zgłoszenia osobiste — do Wydziału Personalnego, Katowice, Hutalca 3.
Kandydat, winni przedłożyć zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy. (PAP) 5133

Pokost
czysto-liniany i sztuczny
Kit
młinowy i okienny w gatunku przedwojennym poleca Wytwórnia M. Rejner i S-ka Sosnowiec, Prez. Bielewicz 41, tel. 615-48. 5129

RADIO
Nowoczesne Superheterodyny — największy wybór
Lampy Elektrolity
Cennik ustalony
„RADIOFON”
KATOWICE, 3 Maja 23
w podwórzu. 5% zniżka dla Zw. Zaw. (4980)

DRUGIERIE
dobrze zaprowadzona z większym obrotem w miesiącu 130 tys. mieszkancom na G. Śląsku wydzierżawia. Oferty „Czytelnik” Chorzów, ul. Wolności pod „Korzystnie”. (5108)